

„Paszporty zdrowia” dla transportu lotniczego oznaczają, że szczepionki przeciw COVID-19 w rzeczywistości są iluzją wyboru



Grupa lobbystów linii lotniczych zgłosiła się na ochotnika do egzekwowania nakazów szczepień Covid-19 w sektorze prywatnym, których wiele krajów obiecało nie wprowadzać w życie. Powodzenia w lataniu – lub w znalezieniu pracy lub zasiłku – bez takowego.

Dyrektor generalny australijskich linii lotniczych Qantas spotkał się z mniej niż entuzjastyczną reakcją na początku tego tygodnia, kiedy zasugerował, że wszyscy międzynarodowi podróżnicy będą wkrótce musieli dostarczyć dowód szczepienia przeciwko nowemu koronawirusowi, zanim zostaną wpuszczeni na pokład.

Podczas gdy typy establishmentu uważały, że to niesamowity pomysł, sceptycy byli przerażeni myślami, że prywatna korporacja może zmusić ich do przyjmowania mikstury farmaceutycznej tylko po to, aby latać.

Najbardziej złowieszczym aspektem takiej polityki jest jednak to, że w ogóle nie będzie narzucana. Przyszli podróżnicy mogą

albo przyjąć [pośpieszne, pozbawione skutków ubocznych zastrzyki](#), albo zostać w domu.

Iluzja 'wyboru' zręcznie omija gąszcz kwestii prawnych dotyczących obowiązkowych szczepień w większości krajów zachodnich, ponieważ nawet najbardziej drakońskie przepisy dotyczące sytuacji kryzysowych w przypadku tzw. pandemii napotykały trudności, gdy próbują narzucić coś, co oznaczałoby eksperymenty farmaceutyczne na niechętnych uczestnikach. Kodeks norymberski i konwencja genewska istnieją nie bez powodu, a publiczne zawstydzanie na poziomie nuklearnym skierowane przeciwko tak zwanym „antyszczepionkowcom” może działać tylko tyle.

Wdrażanie „marchewki” – zwolnienia z ograniczeń w podróżowaniu i tygodniowych kwarantann, wstępu na koncerty i mecze piłki nożnej oraz innych korzyści – zamiast „kija” mandatów i aresztowań, jest znacznie bardziej prawdopodobne, że postawi ludzi pod murem.

Rząd Słowacji był w stanie przetestować aż 97 procent swojej populacji w czasie krótszym niż trzy tygodnie, nagradzając osoby przestrzegające certyfikatów zwalniających ich z godziny policyjnej i nakładania ograniczeń, a [brytyjska „jednostka szturchająca”](#) rozważa przyjęcie tego paradygmatu dla samego szczepienia. Międzynarodowe Stowarzyszenie Transportu Lotniczego (IATA), globalna grupa lobbująca linii lotniczych, popierając wątpliwe dążenia Qantas, pokazało, że zgadza się w 100%.

Gdy wybuchła reakcja na ogłoszenie australijskich linii lotniczych, na czele z przyrzeczeniem brytyjskiego biura podróży Tradewinds Travel, że [nie będzie robić interesów](#) z Qantas w przyszłości, IATA ujawniło, że cała branża wkrótce pójdzie w ślady linii lotniczych. Pasażerowie musieliby nie tylko przedstawić dowód szczepienia, ale także pobrać i używać mobilnej aplikacji „paszport zdrowotny”. Rzeczywiście, grupa już [ciężko pracuje](#) nad „przepustką podróżną”, która pozwoli

pasażerom na flashowanie zarówno statusu szczepień, jak i wyników testu Covid-19 na lotnisku – prywatność niech będzie przeklęta.

Wysiłki IATA mają wsparcie United Nations' International Civil Aviation Organization (ICAO) (Organizacji Narodów Zjednoczonych ds. Międzynarodowego Lotnictwa Cywilnego), która ustala międzynarodowe standardy podróży lotniczych. Ale to status sektora prywatnego poszczególnych linii lotniczych sprawia, że takich obiecanie przepisy są tak cenne dla rządów, które w innym przypadku nie miałyby możliwości naruszania integralności cielesnej swoich obywateli za pomocą nakazów szczepień. Tak jak Google, Facebook i Twitter są uzbrojone przez Stany Zjednoczone i sprzymierzone rządy w celu uniknięcia praw obywateli do wolności słowa, linie lotnicze mogą przyjąć dowolne zasady. Nie chcesz się szczepić? Kup swój prywatny odrzutowiec, powiedzą.

Travel Pass IATA nie jest też jedynym konkurentem w dziedzinie paszportów zdrowotnych. [CommonPass](#) Światowego Forum Ekonomicznego, finansowany przez wszechobecną w pandemii Fundację Rockefellera, okazał się wyraźnym liderem na początku tego miesiąca, kiedy trzy konglomeraty linii lotniczych ustawiły się w kolejce, wydając wspólne oświadczenie wzywające rządy do przyjęcia [paszportów zdrowotnych](#) niszczących prywatność zamiast kwarantanny.

W rzeczywistości, to WEF opracowało prototyp tych paszportów zdrowotnych lata temu w ramach programu „Znany podróżnik”. Organizacja nieśmiało [przyznała](#), że obecnie testuje „komponenty koncepcji KTDI w rzeczywistym, transgranicznym kontekście” i współpracuje z IATA oraz Organizacją Międzynarodowego Lotnictwa Cywilnego, aby wymusić jego stosowanie na całym świecie.

Nie żeby trzeba było cokolwiek wymuszać. Potęgi, wydają się być przekonane, że po „Lockdownie 2.0” większość ludzi będzie tak ogarnięta 'gorączką izolacyjną', że zrobią wszystko, aby

wejść na pokład samolotu i wydostać się z dowolnego miejsca. „Loty donikąd” startujące i lądujące na tych samych lotniskach w Australii i Hongkongu na początku tego roku już dowiodły, że osoby często podróżujące samolotem próbują tylko wzbić się w powietrze.

Ale nawet najbardziej zdesperowany przyszły podróżnik powinien uważać na to, na co się zapisuje. WEF nie ukrywał, że chce pozbyć się gotówki w swoim rozległym planowaniu „Wielkiego Resetu”, obejmującego waluty cyfrowe banku centralnego (CBDC) śledzone za pomocą blockchain (podobnie jak CommonPass, KTDI i inne odmiany paszportu zdrowia). Establishment mocno zasugerował, że osoby, które chcą pracować w tym nowym, wspaniałym świecie, będą musiały aktualizować swoje [szczepionki](#), a społeczeństwo bezgotówkowe oznacza, że osoby niespełniające wymogów będą po prostu pozbawione możliwości podróżowania i harowania – w ogóle nie będą mogły przeprowadzać żadnych transakcji.

Jasne, wspaniale będzie móc ponownie podróżować po świecie. Ale czy naprawdę warto oddać ostatnie strzępy prywatności i kontroli nad własnym ciałem grupie niewybranych, niewyobrażalnych megalomanów?

Od dziś zakaz lotów międzynarodowych do 10 państw



Od środy do 24 listopada br. obowiązuje zakaz międzynarodowych lotów cywilnych do 10 państw, w tym m.in. USA, z wyjątkiem lotnisk w stanach Illinois i Nowy Jork, Bośni i Hercegowiny, Czarnogóry, Gruzji. Na liście nie ma krajów z UE.

W środę weszło w życie rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie zakazów w ruchu lotniczym.

Zgodnie z nim, rząd do 24 listopada br. wprowadził zakaz lądowania na polskich lotniskach wpisanych do rejestru lotnisk cywilnych, a także lądowiskach – samolotów z pasażerami wykonującymi loty międzynarodowe z 10 krajów. Chodzi o: Bośnię i Hercegowinę, Czarnogórę, Gruzję, Jordanię, Argentynę, Armenię, Kostarykę, Liban, Macedonię oraz USA, z wyjątkiem lotnisk w dwóch stanów: Illinois i Nowy Jork.

W uzasadnieniu do projektu rozporządzenia jego autorzy tłumaczyli, że nieuwzględnienie w wykazie państw objętych zakazem państw członkowskich Unii Europejskiej, Europejskiego Obszaru Gospodarczego, strefy Schengen „ma na celu urzeczywistnienie zasady swobodnego przepływu osób w ramach tych obszarów”.

Zgodnie z rozporządzeniem RM, zakaz międzynarodowych lotów pasażerskich nie będzie stosowany do samolotów wykonujących loty międzynarodowe na zlecenie Prezesa Rady Ministrów; za zgodą Prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego.

Zakaz nie będzie stosowany także do lotów: realizowanych na potrzeby Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej oraz wojsk obcych w rozumieniu ustawy z 23 września 1999 r. o zasadach pobytu wojsk obcych na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej

oraz zasadach ich przemieszczania się przez to terytorium, realizujących zadania na terytorium; wycarterowanych przed dniem wejścia w życie rozporządzenia na zlecenie organizatora turystyki lub podmiotu działającego na jego zlecenie; z lotnisk położonych na terytorium państw, które notyfikowały Rzeczypospolitej Polskiej wprowadzenie rozwiązań gwarantujących, że na pokład statku powietrznego będą przyjmowani wyłącznie pasażerowie, wobec których wykonano z wynikiem negatywnym test diagnostyczny w kierunku SARS-CoV-2.

Jak napisano w rozporządzeniu, minister właściwy do spraw zagranicznych ogłasza w dzienniku urzędowym tego ministra, w drodze obwieszczenia, wykaz państw, które notyfikowały wprowadzenie tych rozwiązań.

Autor: *Aneta Oksiuta*

Od dziś zakaz lotów międzynarodowych do 34 państw



W środę weszło w życie rozporządzenie Rady Ministrów, zgodnie z którym do wtorku, 10 listopada br. obowiązuje zakaz wykonywania międzynarodowych lotów cywilnych do 34 państw. Chodzi m.in. o Stany Zjednoczone, Czarnogórę, Izrael. Na liście nie ma krajów z Unii Europejskiej, a także Rosji i Ukrainy.

Zgodnie z opublikowanym w Dzienniku Ustaw Rozporządzeniem Rady Ministrów w sprawie zakazów w ruchu lotniczym, rząd wprowadził zakaz wykonywania, na lotniskach wpisanych do rejestru lotnisk cywilnych i lądowiskach wpisanych do ewidencji lądowisk, lądowania przewożących pasażerów cywilnych samolotów wykonujących loty międzynarodowe z lotnisk położonych na terytorium 34 państw.

Na nowej liście znalazły się: Belize, Bośnia i Hercegowina, Czarnogóra, Brazylia, Nepal, Gruzja, Jordan, Bahrajn, Maroko, Izrael, Katar, Kuwejt, Libia, Zjednoczone Emiraty Arabskie, Albania, Argentyna, Armenia, Chile, Honduras, Irak, Kolumbia, Kostaryka, Liban, Macedonia Północna, Malediwy, Mołdawia, Panama, Paragwaj, Peru, Tunezja, Wyspy Zielonego Przylądka, USA, Oman i Bahamy.

Jak czytamy w rozporządzeniu, zakazu tego nie stosuje się do samolotów wykonujących loty międzynarodowe m.in. na zlecenie albo za zgodą Prezesa Rady Ministrów; realizowane na potrzeby Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej oraz wojsk obcych w rozumieniu ustawy z 23 września 1999 r. o zasadach pobytu wojsk obcych na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz zasadach ich przemieszczania się przez to terytorium realizujących zadania na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej; wycarterowane przed dniem wejścia w życie rozporządzenia na zlecenie organizatora turystyki lub podmiotu działającego na jego zlecenie; a także z lotnisk położonych na terytorium państw, które notyfikowały Polsce wprowadzenie rozwiązań gwarantujących, że na pokład statku powietrznego będą przyjmowani wyłącznie pasażerowie, wobec których wykonano z wynikiem negatywnym test diagnostyczny w kierunku SARS-CoV-2.

W rozporządzeniu zapisano, że minister właściwy do spraw zagranicznych ogłasza w dzienniku urzędowym tego ministra, w drodze obwieszczenia, wykaz państw, które notyfikowały Rzeczypospolitej Polskiej wprowadzenie tych rozwiązań.

Rozporządzenie weszło w życie w środę, 28 października br.,

traci moc z dniem 10 listopada 2020 r.

Autor: *Aneta Oksiuta*